

Świrus

Magazyn informacyjno - rozrywnowy dla uczniów i nauczycieli
Szkoły Podstawowej w Starej Kamienicy

Wydanie październikowe 2017



W tym numerze:



Wszystkich Świętych w Polsce i na świecie

Zaduszki poetycko

Halloween dla dzieci i dorosłych

Moja pasja - taniec

Co warto przeczytać – „Meybe Someday”

Kącik humoru i poezji z duchami

Szkolna akcja - „Kup Pan szczotkę !”

Napoje energetyczne – czy warto je spożywać?

Prelekcja dla uczniów - „Cyberprzemoc”

Humor Cmentarny

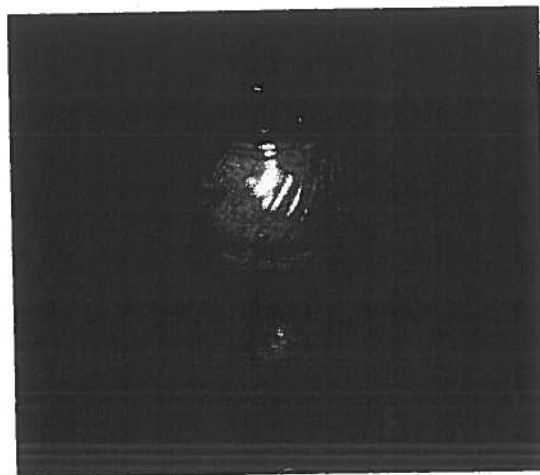


"Zaduszki"

**Kręte alejki wiodące przez ziemię
znaczone krzyżami.
Poświata płomieni wypełnia
ogrom ciemności
i cisza zmieszana z zadumą
otwiera jak klucz grobowe milczenie,
spotkanie dwóch światów,
które są tak odległe
jednak bliskie, bo związane
z człowiekiem.**

**To życie,
to jedność,
to Zaduszki.**

-ks. Piotr A. Faliński.



Święto Zmarłych w wybranych krajach świata

Święto Zmarłych obchodzi się w zasadzie na całym świecie. Jest to bowiem wspomnienie bliskich, którzy niestety umierają niezależnie od szerokości geograficznej, pod którą się akurat znajdują. Natomiast zróżnicowane jest obchodzenie tego dnia. Zależy najczęściej od religii, ale też od tradycji i kultury obowiązującej w danym kraju.

Religia rzymskokatolicka

W religii rzymskokatolickiej najważniejszym dniem jest Święto Wszystkich Świętych, czyli zbawionych. Dla chrześcijan jest to radosne święto podkreślające, że należy czcić tych, którzy dostąpili już bram raju, zostali już zbawieni.

W drugim dniu listopada obchodzi się Święto Zmarłych, zwane też dniem zadusznym. Katolicy mają w tym dniu poddać się zadumie i refleksji nad nieuchronnością śmierci, a także może i przygotować się na nią. Jednak pomimo wielu wspólnych cech obchodzenia tego święta, zależnie od kraju, możemy zauważyć również kilka różnic.

Francja

We Francji np. nie pali się zniczy na grobach. Oczywiście są od tego wyjątki, ale nie jest to nagminnie praktykowane. Natomiast rzesze młodych ludzi (lub też wiernych fanów) zbierają się na grobach znanych osób. Najbardziej obleganym grobem jest oczywiście grób Jima Morrisona na Père Lachaise.



Ameryka Południowa

Ameryka Południowa całkiem inaczej podchodzi do kwestii śmierci i upamiętniania zmarłych. Katolicyzm łączy się tu z elementami wiary Indian i na ogół ma dość radosny charakter. W Meksyku 31 października i 1 listopada wspomina się zmarłe dzieci, zwane aniołkami. Także 1 listopada, ale i dzień później czci się pamięć zmarłych dorosłych. Cały obrządek trwa na ogół kilka dni. Już na dwa tygodnie przed świętem, w sklepach można kupić makiety szkieletów, trupich czaszek i wszelkie "gadżety" z tematyką śmierci i upiorów. Są to zarówno zabawki, ozdoby do domu, jak i słodycze. Okraszone są "ciepłymi" napisami, takimi jak np.: "już wkrótce" lub "oczekuję Cię". W Dniu Zmarłych całe rodziny spotykają się na kolacji i budują ołtarzyki ku czci zmarłych bliskich. Również tu praktykuje się zostawienie na noc jedzenia i napojów, aby duchy byłych mieszkańców mogły się nasycić w razie potrzeby. 1 listopada wyrusza się z kwiatami, a przede wszystkim z liśćmi palmy oraz specjalnym pomarańczowym kwiatem o nazwie "xempazuchitl". Na grobach dzieci kładzie się ubranka i zabawki dziecięce. Brzmi to trochę strasznie, ale może ma to swój urok.

Nikaragua

Najbardziej niezwykle obchody, o jakich słyszałam odbywają się w Nikaragui. W Święto Zmarłych przychodzi się na groby, ale nie po to, aby zostawić na nich kwiaty czy znicze, ale aby przy nich spać przez jedną noc... Hm... ciekawa jestem, jak wiele osób jest w stanie to zrobić bez zawału serca.

Japonia

W Japonii zaś obchodzi się to święto przez 3 dni, między 13 a 15 sierpnia. Japończycy również wierzą, że dusze zmarłych odwiedzają ich w tym dniu, zapalają więc specjalne latarnie na progach swoich domów, aby zmarli mogli łatwiej do nich trafić. Buddyści budują domowe ołtarzyki, które mają pomóc w kontakcie z duchami zmarłych.

Kącik humoru i poezji

- Dlaczego szkielety się kłóca?
- Bo zawsze łatwo o kość niezgody.

Co otrzymamy po skrzyżowaniu wilkołaka z telefonem komórkowym?
Potwora który może gryźć na odległość.

Gdzie parkują czarownice?
W stojaku na miotły.

Czemu dynie na Halloween mają zawsze taki dziwny wyraz "twarzy"?
Trudno wyglądać inaczej kiedy ma się pusto w głowie.

Idzie para nocą przez cmentarz. W pewnym momencie kobieta mówi:

- Nie boisz się tak chodzić nocą po cmentarzu?
- Jak żyłem, to się bałem.

Do lekarza przychodzi kościotrup ze złamaną nogą.

- Co panu jest - pyta lekarz
- Przewróciłem się w grobie.

Przychodzi baba do lekarza i skarży się że jej mąż twierdzi, że jest wampirem:

- Próbowala pani z mężem porozmawiać, przytulić czasem? - pyta lekarz.
- Nie bo śpimy w oddzielnych trumnach.

Przylatuje wampir do swoich kumpli cały we krwi i mówi:

- Widzieliście tę krowę na polu
- Widzieliśmy
- To już jej nie ma

Przylatuje drugi też cały we krwi i mówi:

- Widzieliście tę dziewczynę na ławeczce?
- Widzieliśmy
- To już jej nie ma

Przylatuje trzeci cały we krwi i mówi:

- Widzieliście ten słup obok ławeczki
- Widzieliśmy
- A ja nie widziałem!

Małgorzata Strzałkowska - Straszny wierszyk

Strachów i straszycel bez liku -
Rozkudłana czarownica,
Wilk, wyjący do księżyca,
diabeł, rodem aż z Tasmanii,
i Drakula z Transylwanii,
wampir wielki jak kanapa,
Wielka Stopa, Czarna Łapa,
Wilkołaki z jednej paki,
I skrzeczące rybotaki,
I paskudne trzy ropuchy,
I ryczące wściekłe duchy,
I straszycel zastęp spory,
I potwory, i upiory,
I ziejące ogniem smoki
Oraz inne obiboki.

Ludwik Jerzy Kern - Zabawa duchów

Gdy tylko dzień zapadnie głuchy,
Kawały sobie robią duchy.
Zaczyna się wśród duchów ruch,

Buch!
Duch ducha w ucho.
Buch!
Duch ducha w brzuch.

Potem duch duchowi mówi coś do słuchu
W rodzaju:

- Ty głupi duchu,
Czego bijesz po uchu?
- Ja? - mówi pierwszy duch
Bez zmrużenia powiek -
Skąd ja?
Zwariowałeś?
Może to jakiś człowiek??

Wykonała: Natalia Kołataj

Halloween

Coraz częściej w Polsce widzi się dzieci, młodzież i dorosłych w upiornych przebraniach. A więc co to halloween? Halloween to zwyczaj związany z maskaradą i odnoszący się do święta zmarłych, obchodzony w wielu krajach nocą 31 października, czyli przed dniem Wszystkich Świętych. Halloween najhuczniej jest obchodzony w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii, Wielkiej Brytanii oraz coraz częściej w Polsce. Co na to kościół? Halloween to celtyckie, a zatem pogańskie święto. Związane było z obrzędami Samhain. W średniowieczu nadano mu nazwę All Hallows Eve - co znaczy - Wigilia Wszystkich Świętych. W skrócie Halloween. Halloween polegało na kontaktowaniu się z zaświatami, po to, by odkryć przyszłość, nabrać mocy, zaspokoić potrzeby zmarłych. Zwyczaje te można porównać z obchodzonymi w naszej części Europy dziadami, tak dobrze zobrazowanymi przez Adama Mickiewicza w II części jego najważniejszego dramatu. Dziady jednak Kościół katolicki skutecznie wyrugował kilka wieków temu. W miejsce obrządków mających za cel kontakt z duchami, udało się wprowadzić kult zmarłych, polegający na czczeniu ich pamięci i modlitwie za nich. Dzięki temu od XII wieku w Kościele obchodzi się Dzień Zaduszny.

W XIX wieku zwyczaje Halloween dotarły wraz z emigrantami z Wysp Brytyjskich do Ameryki.

W Stanach Zjednoczonych Święto to jest obchodzone tak, że wszyscy mieszkańcy wychodzą z domów. Mile widziane są straszne kostiumy. Każdy, kto chce zbierać cukierki, ma specjalne przeznaczone do tego wiaderko. Dzieciaki pukają do drzwi i mówią „Trick or Treat” co w polskim przetłumaczeniu znaczy „Cukierek albo Psikus”. Jeśli ktoś zechce dać cukierka, ma zapalone światło przed domem. Kto nie ma takiej ochoty, nie zapala światła. Amerykanie bardzo lubią obchodzić to święto. Już od połowy września sklepy są przepełnione plastikowymi dyniami, sztucznymi pajakami, duchami, wampirami, po prostu tym, czego dusza zapagnie. Również pojawiają się słodczyki z edycji na halloween.

Przeprowadziłam ankietę na czterech różnych osobach w różnym wieku na temat Halloween oto ich wypowiedzi.

Starsza osoba: „Myślę, że to Święto powinno zostać w swoim kraju, my mamy swoje Święto Zmarłych i je powinniśmy obchodzić”

Osoba Dorosła: „Mi to święto nie przeszkadza w żadnym stopniu. Jeżeli nie jest to powiązane z tym, że ktoś bawi się w wywoływanie duchów. Ale ogólnie jako zabawa w przebieranki bardzo mi się podoba. Wtedy dzieciaki wykazują się swoją kreatywnością”

Nastolatek: „Ja sądzę, że powinniśmy zasięgać innych kultur i świąt, jeżeli nikomu nie robi to krzywdy. Halloween jest o tyle fajne, że można je spędzić z przyjaciółmi i dobrze się bawić”

Dziecko: „W Halloween można zbierać cukierki i można się przebrać za kogoś straszego”

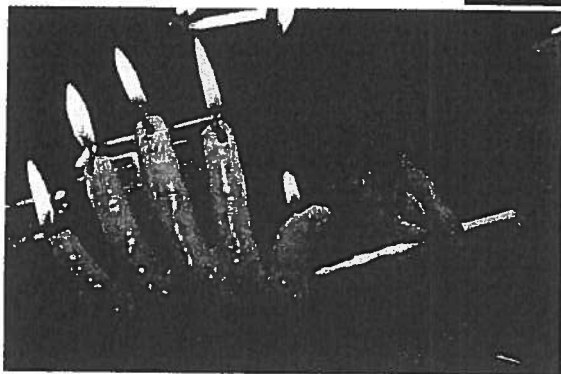
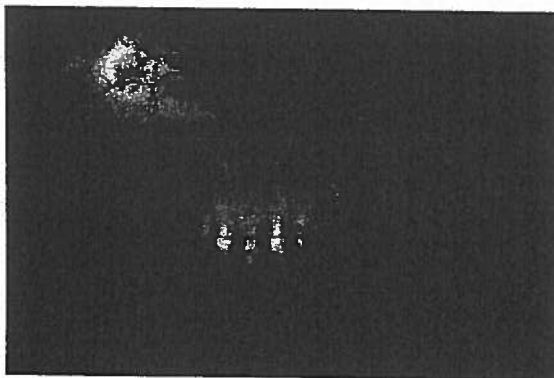
Autorka: Julia Jeziółkowska klasa 2a

Skąd nazwa Halloween?



Od strony pisowni, święto znane jest jako Halloween, albo jako Hallowe'en. Święto Halloween wywodzi się z pogańskiego, celtyckiego obyczaju o oryginalnej nazwie All Hallow's Eve /ol halolw iw/ (Wigilia Wszystkich Świętych).

Jak to się zaczęło?



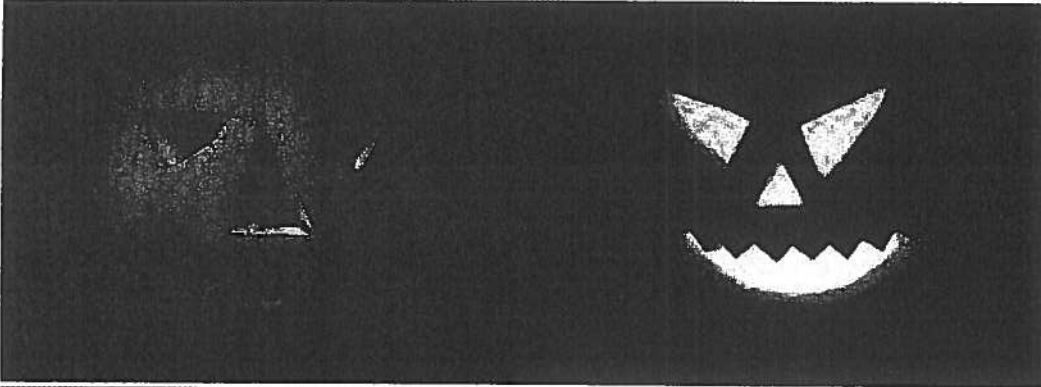
Święto to obchodzono już 2000 lat temu. Jak wyżej wspomniano zapoczątkował je Celtycki lud, obchodząc święto zwane "Wigilia Wszystkich Świętych" Według dawnych wierzeń dusze zmarłych wracały w następnym roku na ziemię, żeby wejść w ciała żywych. Aby temu zapobiec, Celtowie konstruowali przeróżne, straszne maski i przebrania, mające imitować demony i upiory. Przebrani tańczyli wokół rozpalonych ognisk, robiąc dużo hałasu, żeby je odpędzić, jak najdalej od ludzkich siedzib. Był to dobry czas na wróżenie, gdyż uważano, że otwierają się wrota przyszłości, a mnogość przebywających na ziemi dusz, pomaga wróżbitom.

Ludność chcąc zapewnić sobie przychylność duchów, stawiała w przedsiódkach i izbach kuchennych specjalnie przygotowane jadlo. Jeszcze do dzisiaj w niektórych rejonach Polski jest kultywowany zwyczaj przyrządzania: chleba umarłych, petryczki, powalki lub chleba dla dusz.

Kiedy obchodzi się?

Święto obchodzone nocą 31 października, najhuczniej w Irlandii oraz Stanach Zjednoczonych.

Co symbolizuje dynia?



Bardzo popularnym symbolem Halloween jest wydrążona dynia z palącymi się w środku świecami. Nazywa się ją "Jack-o-lantern". Jak tłumaczy legenda irlandzka, niejaki Jack - pijak i włóczęga namówił diabła, żeby wszedł na drzewo, następnie wyciął w korze pnia krzyż, co odcięło szatanowi powrót na ziemię. Kiedy Jack umarł, nie mógł pójść do nieba wskutek swoich grzechów, ale nie chciano go także przyjąć do piekła, gdyż przechytrzył diabła. Diabeł podarował mu za to znicz umieszczony w wydrążonej rzepie, aby mógł oświetlać sobie drogę w wiecznej wędrówce w ciemnościach. We współczesnej Ameryce rzepę zastąpiła większa od niej dynia.

Obecnie w wyeksponowanych miejscach domów umieszcza się wydrążone i podświetlone od wewnątrz dynie z wyciętymi kształtami różnych postaci oraz, w zależności od wyobraźni domowników, imitacje ludzkich czaszek, szkieletów, manekinów znanych postaci z horrorów, itp.

W dniu Halloween w USA ustawia się owe dynie także w ogrodach.

Inne popularne symbole to duchy, czarownice, nietoperze, czarne koty, gobliny, zombie, sowy, demony itp.

Jak obchodzą święto dorośli?



Dorośli podobnie jak starożytni Celtowie, przebierają się za duchy, potwory i czarownice i różne inne straszdyła i urządzą pochody przez ulice miast. Święto, to obecnie ma jednak inne oblicze. Dziś oznacza, przede wszystkim dobrą zabawę. Najśłynniejsza halloweenowa parada odbywa się co roku w Greenwich Village na nowojorskim Manhattanie i jest organizowana głównie przez miejscowych gejów.

„Meybe Someday”

Nowa książka Collen Hoover, amerykańskiej pisarki i autorki poruszających opowieści obyczajowych i romansów pt. „Meybe Someday” stała się bestsellerem „New York Times” i zajęła drugie miejsce w plebiscycie Goodreads Choice Awards 2014 w kategorii Romans.

On, Ridge, gra na gitarze tak, że porusza każdego. Ale jego utworom brakuje najważniejszego- tekstów. Gdy zauważy dziewczynę z sąsiedztwa śpiewającą do jego muzyki, postanawia poznać ją bliżej.

Ona, Sidney, ma poukładane życie; studiuje, pracuje, jest w stabilnym związku, do czasu... Wszystko zmienia się w ciągu zaledwie kilku godzin.

„Książka Colen Hoover to opowieść o ludziach rozdartych między „może kiedyś” a „właśnie teraz”, o emocjach ukrytych między słowami i o muzyce, którą czuję się całym ciałem i sercem”.

„Lubię takie książki, które zaskakują jak życie i uczą, że z najtrudniejszej sytuacji jest wyjście, a szczęście może być tuż za rogiem albo ścianą.”

Polecam A. Więdłocha.

Dzieło autorstwa Hoover polecam każdemu. Jeśli w Twoim sercu jest muzyka, to znajdzie się tam też miejsce na tę właśnie książkę, która poruszyła mnie do łez. Czytając ją, przeżyłam swoje kolejne, wspaniałe dni w życiu.

Klaudia Żolińska kl.2A

Moja pasja - taniec

Moją pasją jest taniec modern jazz i taniec współczesny. Modern jazz jest to taniec, który powstał z dwóch nurtów: jazzu i tańca klasycznego. Jest przede wszystkim odmianą taneczno-ruchową, w której tancerz pokazuje swoje emocje poprzez płynne ruchy zaczerpnięte z klasyki i ułożenie stóp z zaczerpnięte z tańca jazzowego. Tancerz, stara się opowiedzieć odbiorcy pewną historię poprzez ruchy charakterystyczne dla rodzaju tej opowieści. Modern to zwiewność, delikatność. Mnóstwo uczuć przełożonych na ruch. Taniec współczesny jest mieszaniną wielu tańców jak na przykład: taniec nowoczesny, taniec jazzowy, a nawet niektóre z tańców towarzyskich. W choreografii mogą mieć także miejsce elementy akrobatyki. Jednak głównym źródłem tego tańca jest taniec klasyczny, znany jako balet.

Podstawowe elementy baletu mają szerokie zastosowanie w tańcu współczesnym i są nieodłącznymi elementami każdego układu. Jednak pomimo tak bliskiej więzi, taniec współczesny powstał jako całkowicie inny taniec, różniący się od baletu przede wszystkim tym, iż mniej ważna jest technika w przeciwieństwie do uczuć i emocji tancerza. Od dzieciństwa uwielbiałam tańczyć, wystawiać przedstawienia ruchowe przed rodzicami, ale nie było nigdy okazji, aby mnie gdzieś zapisać. Więc od ośmiu miesięcy chodzę na zajęcia taneczne do szkoły tańca Beaty i Tomasza Tabor. W tym miejscu czuje się jak ryba w wodzie. Tam zawsze rozbrzmiewa muzyka i, aż nogi same się rwą się do tańca. Tak jak wszystkie zajęcia dodatkowe mają jakieś wyrzeczenia. Zajęcia odbywają się w czwartek o 16:30. Po lekcjach szybko jadę do domu, pakuję ubrania do tańca i od razu idę na autobus. Te trzy godziny spędzone w tym miejscu są cudowne. Nauczyciele nie wyróżniają danych uczniów tylko wszystkich traktują jednakowo. Jeśli czegoś się nie umie, pani osobno tłumaczy i motywuje. Są trzy etapy zajęć: pierwszy to rozgrzewka i rozciąganie, drugi etap to sprawy techniczne piruety, figury, pozycje nóg i rąk. W grupie zaawansowanej mamy mieć mały zeszyt i każdego tygodnia zapisujemy różne figury i piruety według alfabetu tanecznego. Trzeci etap to są układy robimy je, gdy zbliża się występ lub dla rekreacji. Po tych trzech godzinach jestem zawiedziona, że muszę już jechać, ale w domu nie opuszczam się, wymyślam własne układy.

Moje pierwsze osiągnięcie to zdobycie brązowej odznaki tanecznej na turnieju tańca w Jeleniej Górze.

Drugie osiągnięcie drugiego vicemistrzostwa Dolnego śląska w modern jazz'ie Debiuty.

Debiut to taka kategoria, gdzie tańczą osoby, które nie mają stażu większego niż rok.

Mistrzostwa to taka kategoria gdzie tańczą osoby ze stażem większym niż rok.

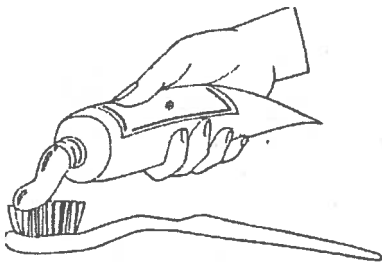
Trzecie osiągnięcie to było zdobycie piątego miejsca w Ogólnopolskim turnieju tańca we Wrocławiu w tańcu współczesnym Debiuty.

Czwarte osiągnięcie to zdobycie drugiego vicemistrzostwa Polski w modern jazz'ie Debiuty.

Piąte osiągnięcie to zdobycie drugiego vicemistrzostwa Polski w modern jazz'ie Mistrzostwa.

Mimo, że nie tańczę nawet roku w listopadzie jadę również na Mistrzostwa Świata w tańcu WADF w Libercu. Trzymajcie kciuki.

Julia Jeziólkowska z IIA



Udział w akcji pt. „Kup Pan szczotkę!”

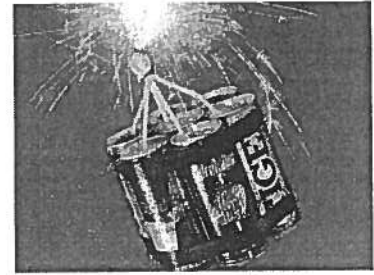
W terminie od 07.09.2017 r. do 05.10.2017 r. uczniowie naszej szkoły po raz pierwszy wzięli udział w akcji pt. „Kup Pan szczotkę!”, zorganizowanej przez Fundację Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio z Poznania. Celem akcji była zbiórka szczoteczek i past do zębów dla afrykańskich dzieci, które uczęszczają do misyjnych szkół i przedszkoli. Potrzebę w zakresie edukacji zdrowotnej mycia zębów i zapewnienia opieki stomatologicznej dla dzieci zauważyli dentyści oraz misjonarze pracujący na misjach w Afryce. Zaobserwowali oni, że afrykańskie dzieci nie wiedzą, do czego służą szczoteczki do zębów, myją je patyczkami i dlatego też zaistniała potrzeba nauki podstawowych czynności higienicznych, jaką jest mycie zębów u najmłodszych dzieci.

10.10.2017 r. nastąpiło podsumowanie szkolnej zbiórki w ramach akcji pt. „Kup Pan szczotkę!” i szczoteczki, pasty do zębów paczką przesłane zostały do siedziby Fundacji w Poznaniu.

Składam podziękowania uczniom i ich rodzicom/opiekunom prawnym za aktywny udział w akcji.

Pedagog szkolny:

Marek Nowak



Napoje energetyczne – czy je warto spożywać???

Określenia „energetyczny”, „energetyzujący”, „energy” – zawarte w nazwach produktów wskazują na to i sugerują, że ich zadaniem jest dostarczenie organizmowi człowieka dodatkowej porcji energii. Niestety nie zawierają one w swoim składzie składników takich jak: białko, tłuszcze czy też węglowodany złożone, z których czerpiemy energię.

Czym są „energetyki”?

Przeważnie są to napoje gazowane, bezalkoholowe. Najczęściej zawierają kofeinę, taurynę i guaranę, słodziki, konserwanty, barwniki oraz duże ilości białego cukru. Często młodzież myli „energetyki” z napojami izotonicznymi, których działanie ma całkiem odmienny charakter.

Popularność wśród młodzieży i ogólna dostępność napojów energetycznych sprawiają, że młodzi ludzie postrzegają je, jako zdrowy dla organizmu zamiennik kawy. Należy pamiętać o tym, że młody organizm znacznie szybciej uzależnia się od energetyków, których skutki porównywalne są z wieloletnimi nałogami takimi jak: alkoholizm czy też narkomania.

Nadmierne spożywanie napojów energetycznych w większości przypadków prowadzi do znacznego przedawkowania kofeiny. Wywołuje kołatanie serca. Zwiększa się także kilkakrotnie ryzyko wystąpienia zawału. Ponadto przedawkowanie napojów energetycznych skutkuje nerwowością, rozdrażnieniem, drgawkami, nudnościami i nadpobudliwością. Dzięki wiedzy i świadomości na temat szkodliwości energetyków można uniknąć poważnych zagrożeń, które niesie ze sobą ich spożywanie.

Szanowni uczniowie! Pamiętajcie, że wcale nie musicie dodawać sobie energii, by przetrwać dzień pełen zajęć spożywając „energetyki”. Do dyspozycji macie przede wszystkim zdrowe napoje takie jak np. zielona herbata, soki itp. Dodatkową dawkę energii zapewnić może Wam również pełnowartościowy posiłek czy też aktywność fizyczna. Pamiętajmy, że dla „mody” nie warto ryzykować własnego zdrowia, które jest bezcenne!!!



Opracowała:
Małgorzata Nowak



Prelekcja dla uczniów na temat „cyberprzemocy”

W dniu 28.09.2017 r. uczniowie klas VII Szkoły Podstawowej oraz II - III Gimnazjum w Starej Kamienicy uczestniczyli w prelekcji na temat cyberprzemocy, bezpiecznego korzystania z Internetu, odpowiedzialności prawnej nieletnich oraz środków wychowawczych i poprawczych stosowanych przez Sąd Rodzinny.

Spotkanie przeprowadziła Pani Arleta Kozikowska - funkcjonariusz policji Wydziału ds. Nieletnich i Patologii Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. W trakcie spotkania młodzież dowiedziała się, czym jest cyberprzemoc, jakie są jej formy, jak również za pomocą jakich narzędzi może być ona stosowana. Pani Kozikowska zwracała również uwagę na kwestie bezpiecznego korzystania z Internetu przez młodzież i podkreślała, że aktywność uczniów w tym zakresie może wiązać się z późniejszym prześladowaniem, zastraszaniem, nękaniami czy też wysmiewaniem innych osób. Warto w tego typu sytuacjach zasygnalizować problem rodzicom/opiekunom prawnym, którzy mogą podjąć konkretne działania przy wsparciu instytucjonalnym.

Prowadząca spotkanie zaprezentowała młodzieży informacje na temat przepisów prawnych dotyczących odpowiedzialności nieletnich, przejawów demoralizacji oraz środków wychowawczych i poprawczych stosowanych przez Sąd Rodzinny. Ciekawym uzupełnieniem prelekcji, dyskusji z uczniami było zaprezentowanie filmów edukacyjnych związanych z przedmiotem zajęć.

Na zakończenie spotkania z młodzieżą Pani Arleta Kozikowska przypomniała uczniom, by w cyberprzestrzeni stosowali zasadę ograniczonego zaufania. Podkreśliła, że wiele zależy od nas samych i należy poruszać się w sieci przestrzegając podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Składamy serdeczne podziękowania Pani Arlecie Kozikowskiej za zaangażowanie, inicjatywę w trakcie prowadzonej prelekcji i aktualne reagowanie na potrzeby zgłaszane przez uczniów dotyczące tematyki zajęć.

Opracowała:

Melgonda Kozik

Humor Cmentarny

Jak nazywa się żona Grabarza?
- Kostnica

Rozmawiają ze sobą dwaj grabarze:

- Pogoda ładna, ciśnienie stabilne, nie ma co liczyć na sercowców ani ciśnieniowców – mówi jeden.

- Tak... Martwy sezon...-.dodaje drugi.

Starszy Pan dyktuje swoją ostatnią wolę notariuszowi:

- Na koniec chciałbym, żeby na moim pogrzebie zagrał jakiś znany skrzypek.

- A jakie utwory szanowny Pan życzy sobie usłyszeć?

Przychodzi klient do zakładu pogrzebowego i pyta pracownika
- Czy jest szef?- Szefa nie ma, wyjechał po towar.

Na pogrzeb policjanta przychodzi jego kolega z pracy. Gdy się z nim żegna, wsuwa mu coś pod poduszkę. Zaciekawiona wdowa pyta- Co mu tam włożyłeś?A on na to - Kwiaciarnia była zamknięta, to kupiłem czekoladę.

Idzie kondukt żałobny. Tragarze niosą trumnę przekręconą na bok. - Kogo chowają? - pyta przechodzień. - Teściową - odpowiada jeden z żałobników. - A czemu trumnę niesiecie bokiem? - Bo jak ją przekręcić na plecy, to zaczyna chrapać.

Pogrzeb - wdowa chowa swego męża. Grabarz pyta - Ile lat miał mąż? - 98. - A pani ile ma? - 97. - To opłaca się pani wracać do domu?

Idzie dziewczyna przez cmentarz, zauważa kobietę i mówi - Jejku z nieba mi pani spadła a tak w ogóle nie boi się pani chodzić sama po cmentarzu? A kobieta na to- Teraz nie, ale jak jeszcze żyłam, to bardzo się bałam.

Pijany facet zdrzemnął się na cmentarzu. Budzi się, noc, księżyc świeci. Zbiera się do wyjścia z cmentarza, patrzy, a tu stróż cmentarny kopie grób. - O, ho, ho - pomyślał sobie - przestraszymy gościa... Podkradł się cichcem, a kiedy był już tylko kilka kroków od delikwenta jak nie ryknie: - BUUUUUUUUUUUU!!!!!! Żadnej reakcji. Stróż jak kopał tak kopie, nawet się nie obejrzał. Więc facet znowu: - BUHAHAHAHIHIHIHIBUU UU!!!! Znowu nic. Zniechęcony pijaczek odwrócił się na pięcie i idzie do wyjścia. Kiedy już sięgał ręką do furtki nagle z tyłu ktoś go łups w łeb łopata! - A nie, nie! Chciałeś pospacerować, to spaceruj, ale poza teren nie wychodzimy! - powiedział stróż